



PISM | POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

BIULETYN

Nr 172 (1920), 5 grudnia 2019 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski • Patrycja Sasnal • Rafał Tarnogórski
Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)
Sebastian Płóciennik • Justyna Szczudlik • Daniel Szeligowski • Jolanta Szymańska
Marcin Terlikowski • Karol Wasilewski • Szymon Zaręba • Tomasz Żornaczuk

Polityka Węgier wobec Turcji

Veronika Jóźwiak

Umacnianie stosunków z Turcją od kilku lat jest jednym z filarów otwarcia w kierunku państw wschodnich w węgierskiej polityce zagranicznej. Relacje te służą realizacji dwóch celów: zwiększeniu korzyści gospodarczych płynących ze stosunków z państwami pozaunijnymi oraz wyróżnieniu się Węgry w polityce europejskiej. Węgry nie chciały potępić operacji militarnej Turcji w Syrii, blokując w październiku br. przyjęcie wspólnego krytycznego oświadczenia UE. Węgry uznały turecką interwencję za korzystną, o ile powstrzyma ona kolejną falę uchodźców przybywających do Unii.

Kontekst unijny stosunków dwustronnych. W ostatnich latach Węgry – najczęściej spośród państw UE – okazują poparcie polityczne dla władz tureckich. Wbrew stanowisku UE poparły działania prezydenta Turcji Recepta Tayyipa Erdoğan w Syrii. Po rozpoczęciu tam przez Turcję interwencji w październiku br. zablokowały przyjęcie wspólnego oświadczenia państw członkowskich potępiającego interwencję Turcji, w związku z czym dokument został opublikowany jedynie jako deklaracja wysokiego przedstawiciela UE ds. polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Jednak Węgry nie sprzeciwiły się kolejnym unijnym działaniom w tej sprawie, w tym przyjęciu konkluzji po posiedzeniu Rady Europejskiej (RE) 17–18 października. RE zaapelowała w nich do Turcji o zakończenie działań militarnych, wycofanie wojsk z Syrii i poszanowanie międzynarodowego prawa humanitarnego. Również deputowani do Parlamentu Europejskiego z ramienia rządzącego Fideszu głosowali za wnioskiem, by Rada UE nałożyła sankcje na Turcję. Wcześniej odosobnione stanowisko w Unii wobec Turcji Węgry reprezentowały w lipcu 2016 r., kiedy uznały nieudany pucz wojskowy przeciwko tureckim władzom za atak terrorystyczny i wyraziły z nimi swoją solidarność. Węgierski rząd był wówczas przeciwny, by UE wywierała wpływ na sprawy wewnętrzne Turcji, w tym, by domagała się przestrzegania standardów demokratycznych przy pociągnięciu uczestników przewrotu do odpowiedzialności.

Za wspieraniem obecnych władz tureckich stoi przekonanie Węgry, że Turcja odgrywa kluczową rolę w odciążaniu UE w zakresie zarządzania kryzysem migracyjnym. Przejmując turecki dyskurs, Węgry uznają tworzenie „strefy bezpieczeństwa” – gdzie mogłaby zostać odesłana z Turcji część syryjskich uchodźców – za konieczny warunek zapobiegania kolejnemu kryzysowi migracyjnemu w Unii. Jednocześnie podejmowanie konfrontacyjnych działań wpisuje się w politykę europejską węgierskiego rządu. Od 2010 r. „konflikty z Brukselą” są z jednej strony wykorzystywane w polityce wewnętrznej jako figura retoryczna, służąca do tworzenia obrazu wroga i poczucia zagrożenia zewnętrznego oraz podkreślania samodzielności władz w podejmowaniu decyzji. Z drugiej strony oznaczają faktyczne spory prawne i dyplomatyczne, osłabiające spójność UE.

Stosunki polityczne. Intensyfikacja stosunków dwustronnych z Turcją na najwyższym szczeblu nastąpiła po ogłoszeniu w 2011 r. przez Węgry „polityki otwarcia wschodniego”. Polega ona na nadaniu handlowi priorytetowego znaczenia w polityce zagranicznej oraz zdynamizowaniu stosunków gospodarczych z pozaunijnymi państwami. Od 2013 r. Erdoğan i premier Viktor Orbán spotykają się co roku – ostatnio 7 listopada br. w Budapeszcie. Rozmowy m.in. o ew. udziale Węgry w programach odbudowy

w „strefie bezpieczeństwa” w Syrii, współpracy zbrojeniowej, handlu czy kwestiach energetycznych świadczą o kompleksowym traktowaniu potencjału wspólnych działań.

Stosunki z Turcją mają na Węgrzech swoje ideowe podłoże. Orbán określa dobre relacje z nią oraz Niemcami i Rosją jako podstawę prowadzenia skutecznej polityki zagranicznej. Według tego założenia ich pozytywne zainteresowanie Węgrami ma zapewnić państwu bezpieczeństwo. Ustroje Turcji oraz Rosji i Chin Orbán stawia za wzór przyszłościowego modelu państwa. Często łączy to z antyestablishmentową krytyką liberalnej demokracji, przeciwstawiając niewydolny Zachód tym – jego zdaniem – skutecznie działającym państwom.

Dla dodatkowego uzasadnienia bliskich stosunków węgierski rząd doszukuje się wspólnych korzeni Węgrów i ludów tureckich. Jest to próba budowania fałszywej tożsamości, niemającej oparcia w nauce. W 2019 r. powstał państwowy Magyarságkutató Intézet (Instytut Badań Węgierskich), mający udowodnić taką alternatywną wersję pochodzenia Węgrów i języka węgierskiego. Jest ona głoszona przez Orbána m.in. podczas spotkań Rady Współpracy Państw Języków Tureckich, składającej się z Kazachstanu, Kirgistanu, Uzbekistanu, Turcji i Azerbejdżanu, w której Węgry od 2018 r. są obserwatorem i dzielą ten status z Turkmenistanem.

Z punktu widzenia Turcji stosunkom dwustronnym sprzyjać mogą również inne elementy węgierskiej polityki historycznej. Okres tureckiej okupacji Węgier w latach 1541–1686 jest reinterpretowany, m.in. w formie wystawy, otwartej przez Erdoğana w 2018 r. w odnowionym, XVI-wiecznym grobowcu tureckiego derwisza Gül Baby w Budapeszcie. Przedstawia ona ten okres jako czas pokojowej koegzystencji, a nie panowania obcego mocarstwa. Węgry należą ponadto do mniejszości państw UE, nieuznających za ludobójstwo masowych mordów Ormian, dokonanych przez imperium osmańskie w czasie I wojny światowej.

Interesy gospodarcze. Węgry wiążą duże nadzieje z rozwijaniem stosunków gospodarczych z Turcją i państwami tureckimi, mimo że jak dotąd łączna wartość obrotów handlowych z nimi wynosi 4 mld dol. – niecałe 2% węgierskiego handlu zagranicznego. Wymiana z Turcją stanowi trzy czwarte tej kwoty, z dodatnim saldem po stronie Węgier. Choć obroty dwustronne wzrosły w latach 2011–2018 r. o ok. 30%, ich wartość jest podobna do wymiany handlowej Węgier z mniej istotnymi dla nich europejskimi partnerami gospodarczymi, np. Słowenią. Turecki kapitał na Węgrzech również nie jest znaczący. Skumulowana wartość tureckich bezpośrednich inwestycji zagranicznych (BIZ) w tym kraju w 2018 r. wyniosła ok. 31 mln dol., co stanowiło 0,03% łącznej wartości BIZ na Węgrzech.

Do jednorazowego wzrostu wymiany handlowej przyczyni się zapowiadany zakup przez Węgry kilku pojazdów opancerzonych o łącznej wartości ok. 11,6 mln dol. od tureckiego producenta Nurol Makina. Pośrednikiem w transakcji ma być konsorcjum turecko-węgierskie, składające się z podmiotów bliskich kręgom władzy w obu państwach. Powiązania z nimi ma m.in. utrzymujący osobiste relacje zarówno z Orbánem, jak i Erdoğanem turecki przedsiębiorca Adnan Polat, prowadzący na Węgrzech rozległą działalność biznesową, m.in. w branży energetyki słonecznej – ważnej dla transformacji energetycznej Węgier. Według doniesień węgierskich portali śledczych był on też współnikiem zięcia Orbána.

Węgry postrzegają Turcję jako strategicznego partnera w energetyce. Prawdopodobnie dołączą do budowy gazociągu TurkStream i liczą na dostawę rosyjskiego gazu tą drogą od 2021 r. Ponadto węgierskie przedsiębiorstwo naftowe MOL wykupiło w listopadzie br. ok. 10% udziałów w złożach ropy naftowej ACG w Azerbejdżanie oraz w łączącym go z Turcją rurociągu. Jest to największa w historii węgierska inwestycja w aktywa zagraniczne, opiewająca na 2 mld dol.

Wnioski. Węgry osłabiają wspólne działania UE wobec Turcji. Choć ostatecznie nie zawetowały konkluzji RE, sprzecznym z jej zapisami wspieraniem ustanowienia „strefy bezpieczeństwa” w Syrii [godzą w interes całej UE, dla której powstanie strefy jest problematyczne](#), m.in. ze względu na możliwość intensyfikacji napięć turecko-kurdyjskich. O ile w innych przypadkach wyłamywania się z unijnych stanowisk w obszarze wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa (np. w sprawie praw Chin do Morza Południowochińskiego czy przeniesienia ambasady USA do Jerozolimy) Węgry miały partnerów wśród państw członkowskich, o tyle w sprawie Turcji są odosobnione. Zwiększa to wartość Węgier dla Turcji, dla której korzystne jest zacieśnianie stosunków z jednym z państw UE w czasach intensyfikacji napięć z Unią. Zbliżenie węgiersko-tureckie będzie postępowo. W dalszym ciągu będzie to utrudniało prowadzenie wobec Turcji wspólnych unijnych działań, które – mimo przyjacielskich relacji z tym państwem – wspiera także Polska. Jednocześnie, tak jak dotychczas, Węgry ostatecznie dostosują się do decyzji większości państw członkowskich.

Bliskie stosunki polityczne z Turcją i utrudnianie działań UE są sposobem na wyróżnienie się Węgier – państwa o niewielkim potencjale gospodarczym i militarnym – w polityce międzynarodowej. W polityce wewnętrznej są wykorzystywane do podkreślenia niezależności państwa od Unii przy podejmowaniu decyzji w polityce europejskiej i zagranicznej. Rezultaty polityki otwarcia w kierunku Turcji nie są dla Węgier znaczące. Mogą na nim skorzystać podmioty z otoczenia przywódców w obu państwach. Z kolei współpraca energetyczna z Turcją może się przyczynić do dywersyfikacji źródeł dostaw ropy naftowej na Węgry.